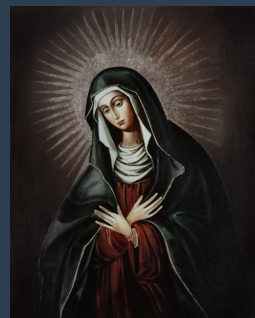


GŁOS OSTREJ BRAMY

KWARTALNIK PARAFII MATKI BOŻEJ OSTROBRAMSKIEJ
NR 10 (149) / 10 kwietnia 2022

Pismo do użytku wewnętrznego parafii



PARAFIA MATKI BOŻEJ OSTROBRAMSKIEJ
KRAKÓW, UL. MEISSNERA 20

WWW.MBOSTROBRAMSKA.PL

PARAFIA MATKI BOŻEJ OSTROBRAMSKIEJ ZAKONU PIJARÓW KRAKÓW-WIECZYSTA

MSZE ŚWIĘTE

Msze Święte
w niedziele i święta:

6.30, 8.00, 9.30,
11.00, 12.30, 18.00,
19.15 (Akademicka)

W czasie wakacji nie ma
Mszy o godz. 18.00

Msze Święte
w dni powszednie:
6.30, 7.30, 8.00, 18.00

W czasie wakacji nie ma
Mszy o godz. 8.00

ADRES

ul. Meissnera 20
31-457 Kraków
tel. 12-411-28-51
e-mail: wieczysta@katolicki.eu

KANCELARIA

Kancelaria czynna jest do południa:
poniedziałki, środy i soboty - 9.00 - 10.00

po południu:
wtorki i czwartki - 16.00 - 17.30, środy: 18.30 - 20.00

fot. na okładce: Piotr Ładoś; fot. MB: <https://pomocnicymaryi.blogspot.com>;

MIĘDZY NIEBEM A ZIEMIĄ 12.2021-03.2022

OCHRZCZENI:

Grudzień 2021:

Ignacy Marek Jakóbiec

Styczeń 2022:

Mikołaj Michał Krzak

Ignacy Matyasik

Igor Tomasz Kukla

Gabriela Magdalena Fedyna

Kajetan Wojciech Niemiec

Emilia Maria Faron

Luty 2022:

Natalia Kinasz

Tadeusz Jacek Soboński

Szymon Osip

Ignacy Jerzy Pajdzik

Kamila Zuzanna Józwik

Marzec 2022:

Iga Świerczek

Filip Roszczypała

Łucja Alina Przybytek

Stanisław Paweł Łazarz

Szymon Grzegorz Górecki

Maciej Jan Irlík

ZMARLI:

Grudzień 2021:

Anna Zawadzka

Leopoldyna Wiśniewska

Kazimierz Golka

Elżbieta Świętek

Kazimiera Dudzik

Halina Sitarska-Pietrzyk

Jerzy Pytlik

Barbara Ostańska –

Suchoń

Aleksandra Bomba

Marianna Szczygieł –

Jakubowska

Władysława Rutkowska

Julian Oleś

Styczeń 2022:

Zofia Sowa

Jerzy Głowacki

Krystyna Radlińska

Zdzisław Wierzbicki

Zofia Sobala

Jan Kiełtyka

Józef Przetocki

Zbigniew Rudnicki

Luty 2022:

Andrzej Kuźniarski

Jerzy Ćwik

Aleksandra Szostak

Jan Piskorz

Stanisław Białko

Katarzyna Dragan

Kazimiera Jędrzejowska

Jerzy Kursa

Krystyna Kudła

Eugeniusz Zawada

Anna Szelest

Jacek Jaworski

Marzec 2022:

Paweł Golka

Zofia Krawczyk

Stanisław Bujas

Daniela Szmidt

Elżbieta Bąbecka

Krystyna Małecka

Jan Mika

Aurelia Wysowska

Krystyna Solarz

Krystyna Polańska

Beata Woźniak

Halina Nosal

Stanisława Kluz

Maria Krzyżak

Drodzy Parafianie, Sympatycy i Modlący się w kościele Matki Bożej Ostrobramskiej!

Życzymy sobie nawzajem, aby Zmartwychwstały Chrystus przyniósł nam trwały pokój. Aby w tych dzisiejszych czasach, przyszedł do nas, jak do uczniów i rzekł „Pokój Wam!”

I żeby Jego słowo przyniosło natychmiastowy skutek.

Niech Chrystus Zmartwychwstały i Zwycięski pomoże nam pokonywać wszystko co przeszkadza w drodze z Nim i na drodze do pełni naszego szczęścia, do Jego Królestwa.

Pokoju i radości w sercach, rodzinach i domach z całego serca Wam, Drodzy, życzymy.

Duszpasterze

Drodzy Parafianie, Sympatycy i Modlący się w kościele Matki Bożej Ostrobramskiej!

Czas tegorocznego świętowania naznaczony jest, tak jak i cały Wielki Post wołaniem o pokój na Ukrainie i opamiętanie dla agresorów. Naznaczony jest też wytężonym wysiłkiem w pomaganiu ofiarom wojny. Pomaganiu Tym naszym siostram i braciom, którzy uciekając, cały dobytek życia zamykali w jednej walizce, plecaku lub torbie. W doświadczaniu takich tragedii, nie tyle liczy się otwarcie portfeli – choć to było ogromne, ale nade wszystko otwarcie serc i pokazanie, że cierpiących się nie zostawia.

Dla uczniów Pana najważniejszym świadectwem jest dostrzeganie cierpiącego oblicza Jezusa w naszych siostrach i braciach. W dużej mierze nam się to udawało. Czy Tobie Drogi Czytelniku również?

Jako parafia zyskaliśmy kolejnego Patrona. Rekolekcje z nawiedzeniem figury św. Michała Archanioła przypominały nam o potędze i mocy Księcia Zastępów. Wskazały też drogę w walce ze złem i sposób, jak nie kierować się lękami i obawami, ale jak ze spokojem iść za Panem. Zobaczcie, Drodzy i mocno weźcie sobie do serca fakt, że jesteśmy okryci płaszczem opieki Matki Bożej Ostrobramskiej i skrzydłami największego z Aniołów. To jest znaczące i niech zaznacza się mocno w życiu Każdej i Każdego z nas. Możemy z odwagą i zaufaniem patrzeć w przyszłość. Czy Ty Drogi Czytelniku masz w sobie tę ufność i odwagę?

Drodzy, oddajemy w Wasze ręce kolejny numer Głosu Ostrej Bramy z licznymi relacjami, świadectwami i zdjęciami z parafialnych wydarzeń. Pokazujemy przez to, że w tym wszystkim co wspólnie przeszliśmy idziemy razem w duchu Kościoła synodalnego i w łączności z Kościołem. Czy Ty Drogi Czytelniku idziesz w jedno z Kościołem? Czy idziesz z nami?

Niech Zmartwychwstały Jezus, obdarza nas wszystkich swoim pokojem.

o. Tomasz Jędruch SP - proboszcz

Relacje z wydarzeń parafialnych

styczeń - marzec

fot. Tomasz Gład



9 stycznia

Tradycyjnie już odbył się piękny koncert kolęd i pastorałek w wykonaniu Parafialnego Chóru „Gaudete” pod dykcją siostry Susi Fergolia, Scholi „Nutki z Wiczystej” którą prowadzi siostra Sylwia Kaczmarek oraz naszego Pana Organisty – Bartłomieja Banka. Koncert był wspaniałym wydarzeniem z możliwością wspólnego kolędowania.

fot. arch. DAP



12 lutego

Odbył się dzień skupienia dla studentów i młodziży pracującej pod hasłem „Dobry Pasterz”.

fot. Piotr Kados



9 marca

Czuwanie Liturgicznej Służby Ołtarza i Scholki „Nutki z Wiczystej” z okazji wspomnienia św. Dominika Savio – patrona LSO. W trakcie adoracji została przedstawiona postać Św. Dominika. Poprzez możliwość indywidualnego podejścia przed Najświętszy Sakrament, osobistego przedstawienia Jezusowi Chrystusowi trosk i radości oraz prośb, pogłęбилиśmy naszą relację z Nim. Adorację, w której także uczestniczyli rodzice, pięknym śpiewem ubogaciła scholka.

fot. Paweł Kniecik



18 marca

W tym dniu u Matki Bożej Ostobramskiej, w naszej parafii zgromadzili się Nadzwyczajni Szafarze Komunii św. z Rejonu Kraków - centrum. Mieli czas skupienia i poprowadzili Drogę Krzyżową.

fot. Piotr Recki



18 marca

Pielgrzymka Ósmoklasistów do Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży w Warszawie na Siekierkach. Centralnym punktem spotkania była wspólna Eucharystia, przewodniczył jej o. Prowincjał Mateusz Pindelski. Wygłosił także homilię, w której przypomniał, że każdy może sięgać po Pismo Święte i szukać inspiracji dla siebie, w tej sytuacji życia, w jakiej się znajduje. Uczestnicy wzięli udział także w Drodze Krzyżowej, którą poprowadził o. Przemysław Kołacki.

fot. arch. DAP



18 – 20 marca

Duszpasterstwo Akademickie Pijarów przeżywało rekolekcje wielkopostne w Bystrej Podhalańskiej, których hasłem było „Idziemy”, a motywem przewodnim była Mojżesza i historia wyjście Izraelitów z Egiptu.



fot. Piotr Ładoś

21 – 23 marca

Młodzież ze szkół ponadpodstawowych, znajdujących się na terenie parafii miała swoje rekolekcje. Poprowadził je ojciec Rafał Petkowicz pijar, który obecnie posługuje w parafii pijarskiej na Siekierkach w Warszawie. Pierwszego dnia ojciec mówił o fałszywych obrazach Boga a także o prawdziwym obrazie Boga zawartym w Jego słowie i przez to ukazał nam miłości Boga do każdego człowieka. Drugiego dnia akcentowana została prawda, że miłości bliźniego jest możliwa tylko wtedy, gdy pokochamy w prawdzie samego siebie. A trzeci dzień był poświęcony Eucharystii, w czasie której człowiek wierzący może najpełniej doświadczyć Boga na ziemi, najbardziej się z Nim zjednoczyć.



fot. Archidiecezja Krakowska Biuro Prasowe

30 marca

DAP wziął udział w akademickiej drodze krzyżowej ulicami miasta

”Prowadzeni przez Ducha Świętego”

Słów kilka o Kapitułe Generalnej

Od 20 stycznia do 11 lutego obradowała Kapituła Generalna Zakonu Pijarów. Kapituła jest najwyższym zgromadzeniem ustanawiającym prawa wewnętrzne w Zakonie (ważniejsze od ustaleń Kapituły są tylko decyzje papieża i soborów powszechnych). Obecna Kapituła zapisała się w historii jako wyjątkowa z trzech powodów. Po pierwsze dlatego, że nigdy wcześniej nie odbywała się poza Europą, a tym razem miejscem obrad był ośrodek Konferencji Episkopatu Meksyku w miejscowości Cuautitlán Izcalli na północno-zachodnim krańcu stolicy tego kraju.

Chociaż życie zakonne opiera się na praktykowaniu posłuszeństwa, zarządzanie zakonami jest bardzo demokratyczne. W obradach Kapituły Generalnej biorą udział zakonnicy wyznaczeni przez prawo oraz – w co najmniej równej liczbie – zakonnicy wybrani na Kapitułach Prowincjalnych. Każdy z nich ma jednakowe prawo głosu. Ponieważ obecnie pijarzy pracują w 40 krajach w Europie, obu Amerykach, w Afryce i w Azji – ojcowie kapitulni stworzyli barwną mozaikę pod względem koloru skóry, mentalności i zwyczajów. Z powodu tej różnorodności Kapituła miała cztery języki oficjalne: hiszpański, angielski, francuski i włoski, jednak w debatach dominował ten pierwszy jako język macierzysty większości uczestników. Bardzo ważny wkład w obrady mieli także przedstawiciele Bractw Pijarskich oraz młodzi zakonnicy i świeccy liderzy grup młodzieżowych. Bogactwo kultur postawiło przed organizatorami trudne zadanie przygotowania posiłków „strawnych” dla wszystkich. Niesłuchanie gościnni Meksykanie zrezygnowali zatem ze swoich tradycyjnych potraw znanych z bardzo ostrego smaku i serwowali nam kuchnię „kontynentalną”, której jednak umieli nadać lokalny charakter.

W czasie Kapituły świętowaliśmy czterechsetlecie ustanowienia Szkół Pobożnych jako zakonu o ślubach uroczystych. Była to dla nas okazja do refleksji nad naszą burzliwą historią.

Obecna Kapituła była 48. z kolei. i była zagrożona z powodu pandemii. Pomimo, że Kapituły powinny odbywać się co 6 lat, obecna skończyło się jednak szczęśliwie – na przesunięciu jej o 6 miesięcy względem pierwotnego terminu. Było to drugie nadzwyczajne wydarzenie, możliwości zakazania mobilizowały nas do sumiennego przestrzegania zasad sanitarnych.

Zadaniem Kapituły jest zbadanie stanu Zakonu i zaplanowanie jego działań na kolejną sześć lat, jednak najwięcej emocji wzbudza wybór o. Generała oraz czterech Asystentów Generalnych. Wybór o. Pedro Aguado był kolejnym niezwykłym elementem tej Kapituły, ponieważ nasze prawo nie przewiduje trzeciej kadencji o. Generała i dlatego głosowanie ojców kapitulnych wymagało zatwierdzenia przez Stolicę Apostolską.

W czasie Kapituły wielokrotnie powracał temat parafii pijarskich. Decyzje Kapituły wyraźnie pokazują, że parafie są takim samym miejscem realizowania charyzmatu pijarskiego jak szkoły czy inne formy wychowania dzieci i młodzieży. Szczególne zadanie, które Kapituła wyznaczyła parafiom, polega na pielęgnowaniu duchowości św. Józefa Kalasancjusza.

Kapituła odbywała się pod hasłem: „Prowadzeni przez Ducha Świętego” i rzeczywiście rozpoznawaliśmy Jego działanie po tym, że coraz bardziej skupiał naszą uwagę na Jezusie Chrystusie. Obecność Bożą odkrywaliśmy też w ubogich, do których pijarzy udali się w ciągu ostatnich kilkunastu lat, zakładając dynamicznie rozwijające się placówki w Afryce Środkowej i w Mozambiku, w Indonezji, w Peru czy w Gwatemali. Wysiłek personalny i ekonomiczny potrzebny, żeby formować nowych pijarów w tych rejonach i posyłać ich do pracy z dziećmi i z młodzieżą, na trwałe zmienił oblicze naszego Zakonu i z dumą myślę o tym, że również Parafia Matki Bożej Ostrobramskiej, w której działa Koło Przyjaciół Misji Pijarskich, ma udział w tym dziele.

Katarzyna Barnaś

Kapituła Generalna

oczami świeckiej współpracownicy

Kapituła Generalna dla mnie rozpoczęła się w sobotę 5 lutego, kiedy po 22 godzinnej podróży dojechałam na miejsce. Byli tam za mną przedstawiciele młodych z pijarskiego świata tj. z Prowincji Meksykańskiej, USA i Portoryko, Węgierskiej, Argentynskiej, Afryki Zachodniej, Azji Pacyfiku oraz Delegatury Generalnej Chile.



fot. arch. K. Barnaś

Poniedziałek 7 lutego był dniem, w którym młodzi zabrali głos i podzielili się swoim doświadczeniem we współpracy z pijarami. Ja oraz trójka innych młodych mogliśmy przedstawić refleksję na temat zaangażowania Zakonu Pijarów na rzecz młodzieży.

To nie był mój pierwszy raz w Meksyku. Miałam okazję tu być przy okazji Pijarskiego Synodu Młodych w 2019 r. w Oaxaca. Wciąż mnie zachwyca to, co zwróciło moją uwagę ostatnio, czyli otwartość ludzi, ich uśmiech i radość, którą zarażają każdego, kto z nimi przebywa.



fot. arch. K. Barnaś

Z Kapituły Generalnej wyjechałam z trzema „rzeczami”. Pierwszą z nich było doświadczenie Kościoła, który słucha. Druga to obraz braterstwa, który był widoczny wśród Ojców Kapitułnych, a trzecia to, że pomimo różnego pochodzenia, różnych miejsc działania, doświadczeń, w centrum misji każdego obecnego na Kapitułe Generalnej pijara jest zaangażowanie na rzecz dzieci i młodzieży.



fot. arch. K. Barnaś

Barbara Adamczyk

Specjalny Gość z nieba

– św. Michał Archanioł

Rekolekcje w parafii zawsze są czasem bliższej relacji z Panem Bogiem we wspólnocie lokalnego Kościoła. Ich zapowiedź wiąże się z pewną ciekawością o osobę rekolekcjonisty, który przybywa, by głosić Słowo Boże i umacniać w wierze. Tak zazwyczaj wygląda czas adwentowy i wielkopostny w wielu parafiach w Polsce. Ale rekolekcje w naszej parafii w marcu 2022 miały o wiele podnioślejszy charakter. Otrzymaliśmy łaskę nawiedzenia św. Michała Archanioła w kopii figury z Gargano. Zewnętrzna percepcja podpowiada: to tylko figura, to tylko symbol przedstawiający pięknego i dostojnego postać z nieba w stroju legionisty rzymskiego i w złotej koronie pod stopami którego leży pokonany szatan. Jednak oso-

by wierzące nie mogą zatrzymać swojego wzroku tylko na tym co widzialne, mamy kierować się ku wewnętrznej przestrzeni serca i zachwycić się obecnością KOGOŚ, kto stoi najbliżej majestatu samego Boga,

a jest nim właśnie św. Michał Archanioł – Wódz Zastępów Niebieskich. To był specjalny Gość z nieba towarzyszący nam w tym czasie łaski i miłosierdzia.

Jako parafianka chcę podzielić się moim spotkaniem ze św. Michałem Archaniołem, co uważam za najważniejsze momenty podczas rekolekcji.

Początkowym momentem było przywitanie figury na placu kościelnym wraz z naszymi duszpastorzami i wiernymi obecnymi na mszy świętej. Dla mnie było to szczególne wydarzenie: tak jak wita się gościa w domu, któremu otwiera się drzwi i zaprasza w swoje progi, zrobiliśmy tak samo wychodząc przed kościół przy akompaniamencie modlitwy i śpiewu oczekując na Jego przybycie.

W moim sercu zrodziła się prawdziwa radość jedności wspólnoty parafialnej, z którą przez następne kolejne dni mogłam uczestniczyć razem w nabożeństwach.

Wyjątkowym momentem było zaplanowane przeze mnie spotkanie ze św. Michałem Archaniołem na osobistej modlitwie w ciągu dnia. Kiedy przyszedłam do kościoła było nas zaledwie kilka osób. W cichej adoracji uświadomiłam sobie, że moją drogą do Pana Boga w codzienności może być wzmocniona obecnością tak wielkiego orędownika w niebie. Nie pamiętałam wcześniej o Nim, a tym samym nie doceniałam Jego obecności. Ponadto zrozumiałam, że archanielska moc św. Michała to wielka oręż przeciwko szatanowi,

który jest ojcem zła, nienawiści, wojny i kłamstwa nie tylko w świecie, ale również w moim sercu. Teraz wiem, że On może mi pomagać w codziennej pracy nad sobą, w przewyciężaniu moich słabości i dążeniu do świętości. Przez Jego wstawiennictwo polecałam Bogu nie tylko

sprawy osobiste, ale też społeczne, których jesteśmy obecnie świadkami.

Fundamentalnym momentem spotkania ze św. Michałem Archaniołem było uczestnictwo we mszach rekolekcyjnych. Słuchanie Słowa Bożego, przyzywanie Go w pieśniach i modlitwie liturgicznej we wspólnocie Kościoła umacniało mnie wewnętrznie i rodziło w sercu dziękczynienie Panu, że dał nam tak wielkiego patrona. Przy Jego boku możemy wołać „Któż jak Bóg” i nieść tę aklamację szczególnie tam, gdzie ludzie cierpią oraz przeżywają niepokój, lęk i rozpacz. Tyko pod tym sztandarem niebieskiego Wodza jesteśmy pewni, że cokolwiek przyniesie nam kolejny dzień życia mamy dziecięcą ufność w Boże Miłosierdzie.



fot. Piotr Ładoś

fot. Piotr Ładoś

Rekolekcje parafialne

świadectwa



Mogę powiedzieć, że Pan Bóg w czasie rekolekcji z nawiedzeniem figury Św. Michała Archanioła dotknął mnie w nieoczekiwany sposób i bardzo poruszył moje serce. Oczekiwałem, że usłyszę słowa, nauczanie które mnie poruszą, dadzą światło w tych trudnych czasach ale tak się nie działo bo umysł zaprzętnięty obecną sytuacją a serce targane emocjami miały jakąś blokadę. Ale jest jeszcze duch i w ten sposób Bóg za przyczyną Św. Michała Archanioła znalazł sposób by do mnie dotrzeć. To niezwykle działanie dokonało się w sobotę na Mszy o uzdrowienie i uwolnienie, gdzie jeszcze na koniec Pan Jezus w Najświętszym sakramencie przeszedł pomiędzy nami by każdemu z nas z bliska pobłogosławić. Jakby w jednej chwili odeszły wszystkie niepokoje, lęki, przywiązanie do rzeczy tego świata a w to miejsce przyszedł pokój i radość. Mój

umysł, serce i duch chciały już tylko szukać wszędzie obecności Pana Boga i przebywania z nim. I chociaż już upłynęły dwa tygodnie od rekolekcji to wciąż to pragnienie jest żywe. Chwała Panu!

Marcin

Oczekiwałam tych rekolekcji z przejściem. Figury Michała Archanioła jeszcze w naszej parafii nie było, a i ja nigdzie u niego jeszcze nie byłam, choć w pewnym okresie życia spotka-

łam go i poznałam bliżej (raczej on dał mi się poznać), z czego więź (żywa) pozostała do dziś. Byłam ciekawa, co tym razem zrobi, szykuje, objawi?

Pierwsze, co we mnie wywołał, to podziw nad bijącym blaskiem z jego figury (chyba każdego ujął). Ale nie był to tylko blask zewnętrzny. Jego blask mocy jakby wyprzedzał jego samego w figurze. Działał poza figurą Dawał odebrać się wszystkim zmysłom.

Ksiądz Sylwester, Rekolekcjonista, bardzo dużo mówił – tyle ścisłej mądrości, że nie sposób było wszystko zapamiętać. Ale za każdym razem wychodziło się z czymś, co zostało w sercu i w głowie.

Oświecał, przypominał, utwierdzał i pokrzepiał słowami, których treść objawiała św. Michała Archanioła i wszystkich aniołów, a z nimi Matkę Bożą i samego Boga.

Usłyszeliśmy o Aniele Stróżu – naszym osobistym opiekunie, przyjacielu i nauczycielu,



danym nam do obrony, prowadzenia i oświecania (zwłaszcza w kwestiach wiary, sumienia, rozeznania), który jest mocniejszy od złych duchów, nawet tych doskonalszych z natury od niego samego, gdyż działa z ramienia Boga i w Jego mocy. I który nie jest przy nas tylko z racji posłuszeństwa Bogu, ale przeniknięty Bożą miłością pragnie, by w niej znalazł się każdy człowiek i mógł na wieki w niej pozostać, gdyż daje ona pełnię szczęścia, szczęście nieskończone i bez granic. Dla aniołów są to zadania, przez które Bóg objawia swoją miłość i troskę do stworzenia. A wypełnienie woli Bożej i w Jego imię to ogromna dla nich radość i zaszczyt.



rozkazy (które są zawsze jednoznaczne z wolą Bożą).

Ze słowami „Któż jak Bóg?” powiązana jest też refleksja skierowana do człowieka (który znalazł się w różnych trudnych sytuacjach): „Człowieku, jeśli wyrzucisz z domu i serca Boga – kto cię przytuli, kiedy będziesz potrzebował bliskości; kto cię pocieszy, kiedy będziesz smutny; kto da ci radość, która będzie pełna; kto cię nakarmi do syta, kiedy będziesz głodny; kto ci odpuści twoje grzechy, żeby cię od nich uwolnić?”

I jeszcze ksiądz Sylwester sporo czasu poświęcił powołaniu człowieka (chyba najwięcej na apelach), bo to właśnie pójście drogą swojego powołania

daje poczucie spełnienia i szczęścia. I nawet, kiedy przychodzą po drodze momenty trudne i ciężkie, człowiek przechodzi przez nie zwycięsko i gładko. Jeśli natomiast człowiek nie idzie drogą swojego powołania, zwykle droga ta kończy się porażką. A żeby rozeznąć swoje powołanie warto korzystać z pomocy z Nieba i pomocy aniołów. Na ostatnim apelu ksiądz Sylwester zdradził swoje zamiłowanie do śpiewu i przygrywając na gitarze nauczył nas kilku pieśni, którymi razem się modliliśmy (był Michał Archanioł, była Najświętsza Maryja i był Jezus).

W te trzy dni św. Michał Archanioł zajął jeszcze więcej miejsca w moim sercu lub inaczej – jeszcze bardziej rozkochał mnie w sobie.

Parafianka



Ksiądz Sylwester wiele mówił o św. Michał Archaniole. Można by pisać i pisać, ale co chyba najważniejsze, to „Któż jak Bóg?” – jego imię i słowa, z którymi rozpoczął walkę z Lucyferem. Niebieski wojownik, najwyższy przywódca zastępów anielskich, zwycięża szatana i zbuntowanych aniołów. Nie był tak olśniewający jak Lucyfer, był od niego mniejszy, a jednak swoją pokorą i wiernością Bogu przewyższył Lucyfera i ostatecznie stał się pierwszym, największym i najsilniejszym aniołem. I to właśnie Archanioł Michał ma zaszczyt przebywać i trwać u boku Najświętszej Maryi Panny i wykonywać największe Jej



s. Sylwia Kaczmarek

Zanurzeni w miłości Ojca

Rekolekcje wielkopostne dla uczniów szkół podstawowych

Ktoś, kto wchodził do kościoła parafialnego, aby się pomodlić, mógł w trzy marcowe przedpołudnia zobaczyć różne sceny. Niektóre mogły budzić zdziwienie. Bywało bowiem, że duże ilości dzieci biegały po całym kościele, poszukując „skarbu” (okazało się, że oni sami są skarbem dla Pana Boga). Bywało, że dmuchały baloniki. Innym razem dzieci łączyły się w długie szeregi, próbując złapać kciuk sąsiada z lewej, a uciekając z własnym kciukiem koledze z prawej... Były i radosne śpiewy, i profesjonalnie odegrane scenki, i teatrzyk kukiełkowy, był król w koronie, lekarz w białym kitlu i przewodnik, odpowiadający na wszelkie pytania dzieci i przekazujący coś o innym Królu, Lekarzu, Przewodniku. Była nawet złota rybka, spełniająca trzy życzenia.



fot. Sylwia Kaczmarek

Uczniowie, byli traktowani stosownie do swojego poziomu. Do jednych mówił „reporter niebieski” i robili sobie zdjęcie z Jezusem, inni pokazywali swą chrześcijańską przynależność do Jezusa przez złożenie odcisku palca na kawałku brystolu. Cały ten radosny ferment wprowadził zespół ewan-

gelizacyjny: Wspólnota Świętej Rodziny z Radomia. Oczywiście, to nie wszystko, a tylko sposób podprowadzenia uczniów trzech szkół podstawowych, znajdujących się na terenie naszej Parafii, do radosnej tajemnicy obecności Trójcy Świętej w naszym życiu.

fot. Sylwia Kaczmarek



Ewangelizatorzy w bardzo dynamiczny sposób dzielili się swoją wiarą w Ojca, Syna i Ducha Świętego. Każdego dnia odczytany był fragment Pisma Świętego, poświęcony jednej Osobie Trójcy Świętej. Wiele było pytań do uczniów, którzy poszukiwali odpowiedzi i w ten sposób sami dochodzili do pewnych treści, a przez to mieli okazję, by pogłębić relację z Bogiem. Już pierwszego dnia mogli się odnaleźć w przypowieści o Miłosiernym Ojcu i synu marnotrawnym. Niektórzy przystąpili do Sakramentu Pojednania, korzystając z tego, że przez wszystkie trzy dni Ojcowie Pijarzy dyżurowali w konfesonach.

Drugiego dnia odkrywali, co to jest przyjaźń, i że Krzyż Jezusa jest dowodem największej przyjaźni, jaką ma do każdego z nas. Mogli się przekonać, że

brak przywiązywania wagi do grzechu nie zmniejsza zniewalającej mocy grzechów.

Trzeci dzień poświęcony był Duchowi Świętemu, który też przywoływany jest w Eucharystii. Dziełem Ducha Świętego było i to, że uczniowie aktywnie uczestniczyli w oprawie liturgii, czy to jako ministranci, czy to śpiewając w spontanicznie poszerzonej scholi, czy to odczytując modlitwę wiernych, śpiewając psalm. Pięknym elementem rekolekcji była też obecność nauczycieli, przyprowadzających i odprowadzających uczniów, włączających się też aktywnie w liturgię eucharystyczną, dyspozycyjnych wobec tego, o co ich proszono.



fot. Sylwia Kaczmarek

Te rekolekcje były momentem dzielenia się wiarą, nie tylko przez prowadzących, ale też przez samych uczniów i wielu nauczycieli, którzy w autentyczny sposób wchodzili w momenty wspólnej modlitwy i liturgii. Dziękujemy Bogu za te rekolekcje i powierzamy Mu ich owoce, abyśmy jako wspólnota parafialna mogli zanurzać się w Bożej Miłości, abyśmy byli za nią wdzięczni i dawali o niej świadectwo.

Katechezy Katechizmowe (2-3)

Objawienie – Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi [KKK 50-142]
i Człowiek odpowiada Bogu – moja wiara [KKK 142 – 184]

Katechezy dotyczyły tematów rozdziału drugiego i trzeciego Działu Pierwszego, a mianowicie numery 50– 84. Porządkowanie zawsze służy jasności, a ta jest nie-odczowna w tak obszernym tematycznie dziele, jakim jest KKK (zawsze Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallotinum 1994)

Johannes Kepler (astronom) powiedział: Wszechświat jest dokładnie tą Księgą Natury, w której Bóg, jako Stwórca, objawił i zawarł Swą wolę co do człowieka w pozba-wionym słów piśmie. Dodajemy do tej wypowiedzi – istnieje Księga Objawienia w której Bóg mówi o sobie i swoim planie wobec nas za pomocą pisma (słów). Bóg nie mógłby objawić się człowiekowi, gdyby człowiek z natury nie był zdolny do poznania jakiejś prawdy o Nim.

Punktem wyjścia są słowa Soboru Wat.II: Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić samego siebie... (Dei verbum, 2). Nie jest świat i człowiek Jego kaprysem, ale przejawem Jego dobroci i mądrości – podzielił się z nami życiem i wolnością. Świadczy o tym logiczność i harmonia wszechświata mimo wielu „miejsc wolnych”. A że materia nie ma świadomości tylko prawa, więc sens jest koniecznością. Objawianie się Boga dokonuje się przez Księgę Natury, Prorocy i Patriarchowie są bezpośrednimi odbiorcami orędzia Boga do człowieka, cała historia narodu Izraelskiego aż do Jana Chrzciciela są świadectwami „rozmowy z Bogiem objawiającym się”. Pełnia tego objawienia i zarazem jego sens dokonało się w życiu, działalności, zbawczej śmierci i chwalebny zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa.

Wszechświat o sensie życia nie powie nic, bo nie dysponuje żadnymi do tego środkami. Nie można mieć pretensji do lokomotywy, że nie lata. Metody naukowe ściśle wiążą naukę z tym światem. Chcąc cokolwiek wyjaśniać musi nauka zakładać, że świat istnieje. Einstein: najbardziej niezrozumiałą rzeczą we Wszechświecie jest to,

że świat daje się rozumieć. Instynkt zrozumienia czegoś. Zaś Księga Objawienia, Biblia nie uczy nas, jak się niebo porusza, lecz jak my w życiu mamy się poruszać, by się dostać do nieba (Galileusz).

W prawdy wiary nie wierzymy w świetle naturalnego rozumu, ale wierzymy z powodu autorytetu samego objawiającego się Boga, który nie może, ani sam się mylić, ani nas mylić; połączenie argumentów wewnętrznych z Ducha z argumentami zewnętrznymi Jego objawienia, czyli cudami Jezusa i życiem świętych, prorocत्वami, rozwojem i świętością Kościoła, jego trwałością. To są racje wiarygodności, to pokazuje, że wiara nie jest ślepym dążeniem ducha.

Wiara szuka rozumienia – pragnienie lepszego poznania Tego, w którego się wierzy; łaska wiary otwiera oczy. Bóg nie może przeczyć samemu sobie, ani prawda nigdy nie może sprzeciwiać się prawdzie. Kto pokornie i wytrwale usiłuje zbadać tajniki rzeczy, prowadzony jest nie-jako, choć nieświadomie, ręką Boga, który wszystko utrzymując, sprawia, że rzeczy są tym, czym są.

Wiara to zarazem początek życia wiecznego, pozwala na doznawanie wizji uszczęśliwiającej tego, co zobaczymy twarzą w twarz. Zobaczymy Go takim jaki jest.

W chwilach zwątpień zwracamy się do świadków wiary . Są nimi Patriarchowie, Prorocy, Maryja – Matka Jezusa, Jezus – Mesjasz, Syn Boży, Kościół św. oraz święci ludzie wszystkich wieków.

fot. www.mbostrbramska.pl



Fot. Mateusz Łyczko

Pomoc Ukrainie

Podziękowania

DZIĘKUJEMY DARZYŃCOM PARAFII I WSZYSTKIM OSOBOM W JAKIKOLWIEK SPOSÓB ZAANGAŻOWANYM W POMOC UKRAINIE.

1. Zorganizowaliśmy cztery transporty humanitarne: dwa do Złoczowa, do Brodów i Oczakowa. Wysłaliśmy już 11 busów i ciężarówkę, wyładowanych po brzegi artykułami medycznymi, przemysłowymi, spożywczymi, wojskowymi, higienicznymi oraz odzieżą.
2. Ponad 350 osób zostało przyjętych przez parafian i sympatyków w swoich domach na krótki lub dłuższy pobyt.
3. Od 2 marca trwają zajęcia dla dzieci „Jesteśmy razem”, organizowane wspólnie przez Centrum Kultury Calasanz i Szkołę Podstawową nr 45 prowadzoną przez siostry pijarki.
4. Od początku wojny na Ukrainie działa punkt wydawania odzieży i żywności oraz obiadów, z którego dziennie korzysta około 100 potrzebujących.
5. Organizujemy wsparcie mentalne i psychologiczne dla uchodźców.



Aleksandra Mozgała

Zimowisko Centrum Kultury Calasanz Kraków-Wieczysta

Pierwszy raz od początku pandemii

fot. Mateusz Łyczko



Po rocznej przerwie z powodu pandemii, w drugim tygodniu ferii, udało nam się pojechać na zimowisko do Kościeliska. Pierwszego dnia, zaraz po zakwaterowaniu i posiłku wybraliśmy się na długi spacer w kierunku Giewontu. Wieczorem mieliśmy gry i zabawy integracyjne.

Następne trzy dni, do południa, spędziliśmy na stoku szlifując swoje umiejętności narciarskie, niektórzy z nas samodzielnie, a niektórzy pod czujnym okiem instruktorów. W trakcie pobytu na zimowisku wybraliśmy się do Sanktuarium Maryjnego na Krzeptówkach, mieliśmy spotkanie z prawdziwym góraliem, który przybliżył nam historię i zwyczaje górali tatrzańskich,

braliśmy udział w fantastycznej bitwie śnieżnej i relaksowaliśmy się na Chochołowskich Termach.

Nie zabrakło także czasu na modlitwę. Każdego dnia uczestniczyliśmy we Mszy Świętej i słuchaliśmy słowa, które kierował do nas Pan Bóg.



fot. Mateusz Łyczko

Czas niestety szybko mijał i nawet nie zorientowaliśmy się jak nastąpiła sobota i czas powrotu do domów. Wszyscy byliśmy bardzo zadowoleni i wdzięczni kadrze: paniom Oli i Paulinie, panom Mateuszowi i Arkadiuszowi oraz ojcom Tomaszowi i Bartłomiejowi. Mamy nadzieję, że w przyszłym roku także pojedziemy.

fot. Mateusz Łyczko



Mateusz Łyczko

XVII Mistrzostwa Polski Liturgicznej Służby Ołtarza

Relacja

12 marca w Hali Sportowej KS Bronowianka, odbyły się XVII Mistrzostwa Polski Liturgicznej Służby Ołtarza w piłce nożnej na etapie rejonowym. Zmierzyliśmy się z drużynami z ośmiu dekanatów: Kraków-Centrum, Kraków-Kazimierz, Kraków-Bronowice, Kraków-Krowodrza, Kraków-Prądnik, Bolechowice, Czernichów, Krzeszowice. Każdy mecz okazał się dla nas zwycięski, i tym sposobem zajmując pierwsze miejsce awansowaliśmy do etapu diecezjalnego w którym będziemy reprezentować naszą parafię, dekanat oraz cały rejon czyli wszystkie wyżej wymienione dekanaty. Wielką radością jest także fakt, iż nasz zawodnik Kamil, okazał się królem strzelców (to już drugie trofeum Króla strzelców dla naszej drużyny).

Etap diecezjalny będzie rozegrany w kwietniu w Wieliczce.

„Uczestnictwo w zawodach pomogło mi na nowo obudzić w sobie pasję, jaką jest piłka nożna, a także pogłębić relacje z kolegami z LSO, co na pewno przyniesie owoce także w służbie przy ołtarzu” - przekazał Kosma.

fot. arch. M. Łyczko

„Dla mnie osobiście te zawody były przede wszystkim wspianiałym przeżyciem. Dawaly możliwość integracji nie tylko służby liturgicznej naszej parafii, ale również mogliśmy się zintegrować z ministrantami innych parafii. Takie zawody są zawsze wydarzeniem, które się zapamiętuje. Ja zawsze chętnie jeżdżę na takie wydarzenia i uwielbiam przeżywać je z najlepszą krakowską ekipą LSO KRAKÓW WIECZYSTA”. - przekazał Michał Pająk (kapitan zespołu LSO z Wieczystej).

Dziękujemy wszystkim za wsparcie i modlitwę podczas zawodów i prosimy Was o dalszą modlitwę i pomoc podczas etapu diecezjalnego i kto wie - może uda się także dojść do etapu ogólnopolskiego.

fot. arch. M. Łyczko



fot. Piotr Ładoś

Bierzmowanie



Z kroniki parafialnej

Lata 1985 - 1986

Historia parafii w odcinkach

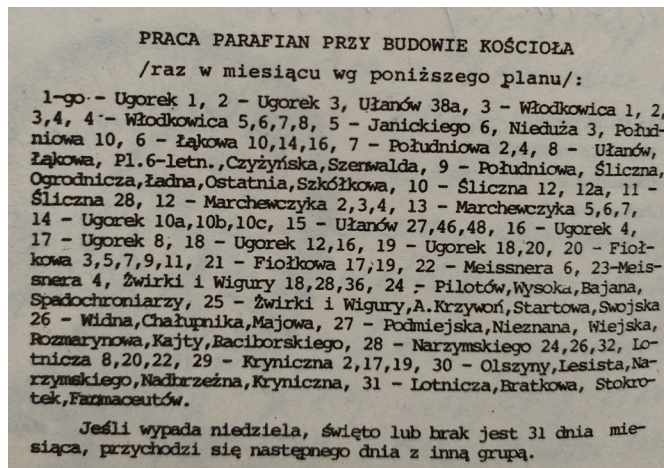
Rok 1985 obfitował w ważne wydarzenia zarówno, dla wspólnoty zakonnej, jak i dla Parafii Matki Bożej Ostrobramskiej i dla historii budowy kościoła.

Po Kapitulie Prowincjalnej w kwietniu 1985 roku, przełożonym wspólnoty w Krakowie na Wieczystej został o. Jan Frączek – proboszcz. 8 września tego roku, w parafii na wszystkich Mszach św. powitani zostali kapłani rozpoczynający posługę: o. Franciszek Konieczny, o. Józef Ostrenga i o. Henryk Bogdziewicz. Oni tworzyli pierwszą uformowaną wspólnotę zakonną na Wieczystej. Warto wspomnieć, że Kronika domowa przekazuje, iż pierwszym, który zamieszkał w nowym domu zakonnym i katechetycznym był o. Henryk Bogdziewicz (informacja z dnia 23.09.1995 r.).



fot. arch. parafialne

„Krokami milowymi” w dziejach parafii i budowy kościoła były: otrzymanie, po długich i uciążliwych staraniach, pozwolenia na budowę kościoła od władz miejskich, dokonana wymiana gruntu (Z całej powierzchni wykopu usunięto tysiące metrów sześciennych błota, torfu, ziemi do 4 metrów głębokości. W wykopie jest około jednego metra wody – po prostu staw o podłożu żwirowym. Przywozimy setki samochodów kamienia. Jest to dolomit o średniej frakcji – mielony.) oraz poświęcenie budowy kościoła, domu duszpastersko – katechetycznego i tymczasowej kaplicy. Poświęcenia dokonał ks. Kardynał Franciszek Macharski w dniu 19 września 1985 roku, w obecności około 4 tys. parafian.



fot. arch. parafialne

Kroniki przekazują, że od 2 grudnia 1985 r. dzieci zaczęły się uczyć w nowych salkach, kancelaria została przeniesiona do nowego budynku, a od 23 grudnia wszystkie Msze św. odprowadzane są w nowej kaplicy. Pierwszą Pasterkę, w nowej kaplicy, celebrował o. Andrzej Wróbel. W kaplicy było duszno z powodu dużej ilości parafian.

Rok 1986 był rokiem walki o materiały potrzebne do budowy przyziemia i rokiem wyraźnego powiększania fundamentów, filarów i murów naszej parafialnej świątyni - co ukazują zdjęcia. Warto przypomnieć sobie system pracy parafian przy budowie kościoła – również ze zdjęcia.

Z działań duszpasterskich warto odnotować, że rekolekcje wielkopostne dla młodzieży parafii wygłosił w tym roku o. Andrzej Pilch. Również w tym roku rozpoczęły działalność grupy śpiewające dla dzieci młodszych, młodzieży i chór dla osób starszych. Próby śpiewu prowadził pan Organista. Wszystko, jak przekazuje kronika: *Celem lepszego przeżywania Mszy św.*



fot. arch. parafialne

Brat naszego Boga z sąsiedztwa

„Bez miłości grosz jest szorstki, strawa podana niesmaczna, opieka najlepsza niemiła” św. brat Albert

Święty Brat Albert (Adam Chmielowski) intrygował mnie od pewnego czasu i w subtelny sposób zapraszał, aby podążać śladami jego życia, pozostawionymi w Małopolsce.

Kraków od zawsze mnie fascynował. Bogactwo architektury, sztuki, ale przede wszystkim niezwykli ludzie i ich historie tworzą ten niepowtarzalny klimat, za który kocha się to miasto.

Jedną z tych osób, która zostawiła swój niezniszczalny ślad w dorobku artystycznym i duchowym Krakowa jest Brat Albert.

Nie zdając sobie wówczas z tego sprawy, za każdym razem, kiedy w czasach studenckich, wracałam z Krakowa do domu rodzinnego (droga krajowa nr 79) przejeżdżałam obok miejsca, w którym urodził się brat Albert. Igołomia to właśnie tu w tej podkrakowskiej wiosce, 20 sierpnia 1845 roku, przyszedł na świat ten wyjątkowy święty. W tym miejscu warto podkreślić fakt, iż w owym czasie Polska nie istniała na mapie świata jako państwo.

Moje pokolenie miało już to szczęście, że dana nam była możliwość życia w wolnej Polsce. Jednocześnie otwierały się drzwi do podróżowania i pracowania w innych krajach. Skorzystaliśmy z tej opcji, ale po latach pojawiła się decyzja o powrocie do kraju i ku mojej wielkiej radości zamieszkania w Krakowie.

Tu na naszej drodze, niedługo po powrocie wyłania się

Brat Albert. Nie było to jakieś mistyczne doświadczenie spowodowane wyjątkowy wydarzeniem, po prostu czułam, że powinnam Go odwiedzić.

Nasze pierwsze kroki kierujemy zatem tam, gdzie wszystko się zaczęło, czyli do wspomnianej wcześniej Igołomii. Na miejscu dawnego osiedla celnego i domu, w którym urodził się nasz święty, obecnie znajduje się Muzeum Brata Alberta. Osoby planujące odwiedzić muzeum prosi się o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Przesympatyczne siostry Albertynki ustalą dogodny czas i datę wizyty.

(tel. 12 287 30 08 lub kom. 604 230 633 – siostra Maria).



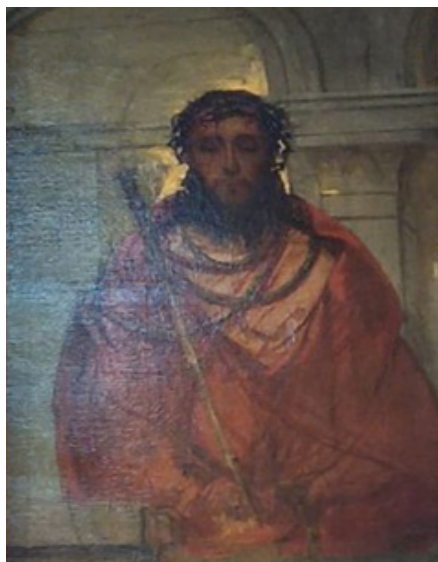
fot. Anna Basisty

Życie młodego Alberta nie było usłane różami. Dość wcześnie stracił rodziców. Wychowany w wartościach patriotycznych w młodym wieku przyłączył się do Powstania Styczniowego (1863). Walcząc o wolną Polskę, został ciężko ranny w lewą nogę i konieczna była amputacja. W warunkach powstańczych, zabiegu dokonano... bez znieczulenia.

Rok później wydestaje się z niewoli wyjeżdża do Francji. Rozpoczyna studia malarskie w Paryżu. Po amnestii w 1865 r. przyjeżdża do Warszawy, gdzie również studiuje malarstwo, które później kontynuuje w Gandawie i w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium. Uczestniczy w życiu środowiska Polaków takich jak bracia Gierymscy, Helena Modrzejewska, Leon Wyczółkowski, Józef Chełmoński i Stanisław Witkiewicz.

Aby lepiej zrozumieć okoliczności i tło historyczne w jakim żył Adam Chmielowski warto obejrzeć film pt. „Nędzaryz i madame”. Ukazuje on wyjątkową przyjaźń, która łączyła Adama z Heleną Modrzejewską i Józefem Chełmońskim. Jednocześnie jest to obraz reprezentujący bezkompromisowy patriotyzm oraz artystyczną i duchową drogę dojrzewania do świętości. Film godny polecenia, ale nie jest to kino łatwe, proste i przyjemne. Zdecydowanie po jego obejrzeniu potrzebna jest widzowi, chwila refleksji i zadumy.

Wracając do twórczości Adama Chmielowskiego. Po powrocie do kraju w 1874 r. powstają dzieła w których coraz częściej pojawia się tematyka religijna. Jego malarstwo charakteryzuje się prostotą środków, naturalnością i nastrojowością. W latach 80-tych we Lwowie, maluje swój słynny obraz „Ecce Homo” (“Oto człowiek”).



To niezwykle dzieło - tak naprawdę nigdy nie ukończone przez artystę - zachwyca po dziś dzień. Obraz po licznych perturbacjach ostatecznie udało się sprowadzić do Polski oddać pod troskliwą opiekę siostr Albertynek w Krakowie. Dzisiaj mamy to szczęście, iż znajduje się on blisko nas - "po sąsiedzku" w Sanktuarium św. Brata Alberta Ecce Homo przy ul. Woronicza 10 (Prądnik Biały).

Wybierając się do tego wyjątkowego miejsca warto wiedzieć, że w dolnej części Sanktuarium można obejrzeć ciekawą wystawę przedstawiającą życie i działalność świętego Brata Alberta. Stanowi ona dopełnienie historii życia z którą zapoznaliśmy się wcześniej w Igołomii. To teraz spójna całość. Tak jak z puzzli-potrzeba czasu i poświęcenia, aby różne elementy połączone razem, stworzyły jednolity obraz.

Adam Chmielowski w 1887 roku założył habit, a rok później złożył śluby zakonne, przyjmując imię Albert. Powołał do życia zgromadzenia: Braci Albertynów (1888 r.) i Sióstr Albertynek (1891 r.), które oparte zostały na regule św. Franciszka z Asyżu.

Brat Albert zajmował się

biednymi i bezdomnymi. Ogrzewalnie miejskie dla bezdomnych przemieniał w przytuliska. Nie dysponując środkami materialnymi kwestował na utrzymanie ubogich. Zakładał domy dla sierot, kalek, starców i nieuleczalnie chorych. Pomagał bezrobotnym organizując dla nich pracę. Słynne są słowa Brata Alberta, że „trzeba każdemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież, bez dachu i kawałka chleba może on już tylko kraść albo żebrać dla utrzymania życia”. Brata Alberta nie interesowały przynależności religijne, rasowe, polityczne, społeczne ani ekonomiczne, on zatrzymywał się przy każdym człowieku.

Zmarł w opinii świętości 25 grudnia 1916 r. w Krakowie. Jego doczesne szczątki, pierwotnie zostały złożone na Cmentarzu Rakowickim. Obecnie relikwie św. Brata Alberta, znajdują się w Sanktuarium Ecce Homo w Krakowie.

W 1938 r. prezydent Polski Ignacy Mościcki nadał mu pośmiertnie Wielką Wstęgę Orderu Polonia Restituta za wybitne zasługi w działalności niepodległościowej i na polu pracy społecznej.

Brat Albert stał się również inspiracją dla młodego Karola Wojtyły. Decyzja o porzuceniu sztuki i przekierowaniu swojego życia wyłącznie do służby Bogu i bliźnim nie była dla niego łatwa. Przykład bezinteresownego poświęcenia się dla najuboższych, a jednocześnie autentyczna wiara w to, że warto trudzić się dla Boga był zapewne jednym z kluczowych elementów który pozwolił na rozkwit powołania kapłańskiego w sercu młodego Karola. Czy mielibyśmy papieża Polaka, gdyby nie przykład życia

Brata Alberta? Z pewnością znamienity jest fakt, że odpowiedzi na to pytanie udzielił nam, sam papież Jan Paweł II. W książce "Dar i tajemnica" o Bracie Albercie pisał: "Dla mnie jego postać miała znaczenie decydujące, ponieważ w okresie mojego własnego odchodzenia od sztuki, od literatury i od teatru, znalazłem w nim szczególne duchowe oparcie i wzór radykalnego wyboru drogi powołania".

Niezwykłe jest też to, że zarówno beatyfikacji jak i kanonizacji Brata Alberta dokonał sam Jan Paweł II, niejako spłacając dług wdzięczności za pomoc w podjęciu decyzji dotyczącej drogi powołania.

Beatyfikacja brata Alberta miała miejsce w Krakowie w 1983 r. a kanonizacja w 1989 r. w Rzymie.

Na zakończenie wspomnę tylko, że na szlaku życia Św. Brata Alberta mamy jeszcze kilka miejsc do odwiedzenia i że to jeszcze nie koniec naszej wędrówki. W dalszą drogę zabieramy wskazówkę, którą daje nam, na naszą podróż sam Brat Albert: „Iść zawsze naprzód, choćby po gorzkich zawodach i szalejących bałwanach morskich, gdy opieka Boska nad nami, przed niczym zaś się nie cofać, a na wszystko być gotowym, jeśli Bóg tego od nas zażąda”.

fot. Anna Basisty



CELABRACJE TRIDUUM WIELKIEGO TYGODNIA I ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

14.04.2022 – WIELKI CZWARTEK

W godzinach porannych nie odprawia się Mszy św.
Msza św. Wieczery Pańskiej o godz. 18.00
Adoracja Pana Jezusa w „Ciemnicy” (kaplica św. Józefa Kalasancjusza) do godz. 22.00.

15.04.2022 – WIELKI PIĄTEK

Adoracja Pana Jezusa w „Ciemnicy” od godz. 7.00. Adoracja dzieci o godz. 11.00
Możliwość spowiedzi św. od godz. 7.00 do 14.00.
W tym dniu obowiązuje post ścisły i wstrzemięźliwość od spożywania pokarmów mięsnych.
Droga Krzyżowa animowana przez Honorową Straż Najświętszego Serca Pana Jezusa o godz. 17.00.
Liturgia Wielkiego Piątku o godz. 18.00
Po liturgii pierwszy dzień nowenny do Miłosierdzia Bożego
i adoracja w Bożym Grobie według następującego porządku:

Godzina	Grupa parafialna	Ulice parafii
21.00 – 22.00	Chór parafialny	K. Chałupnika, Żwirki i Wigury i ulice za stadionem Wieczysta
22.00 – 23.00	Duszpasterstwo Akademickie Pijarów i młodzież szkół ponadpodstawowych	M. Pszona, Pilotów, Spadochroniarzy i Seniorów Lotnictwa
23.00 – 24.00	Straż Honorowa NSPJ	Jana Pawła II, M. Markowskiego, M. Życzkowskiego
24.00 - 1.00	Rada Parafialna i Wolontariat parafialny	Mogilska, Czyżyńska, S. Janusa, S. Łaskiewiczza, S. Lema
1.00 - 2.00	Rodziny Domowego Kościoła	Meissnera i Łąkowa
2.00 - 3.00	Odnowa w Duchu Świętym	P. Włodkowica i K. Janickiego
3.00 - 4.00	Wspólnota Adoracji Moria	T. Kantora i Śliczna
4.00 - 5.00	Kręgi Biblijne i Koło Radia Maryja	Ostatnia, Ładna, Ogrodnicza
5.00 - 6.00	Akcja Katolicka	Ugorek
6.00 - 7.00	Żywy Różaniec	Ułanów i Fiołkowa

16.04.2022 – WIELKA SOBOTA

Możliwość spowiedzi św. od godz. 7.00 do 14.00.
Święcenie pokarmów (na schodach, przy głównym wejściu do kościoła) od godz. 9.00 do 15.00.
Drugi dzień nowenny do Miłosierdzia Bożego i zakończenie adoracji w Bożym Grobie o godz. 15.00
Od godz. 15.30 do 19.00 kościół będzie zamknięty, aby przygotować go do liturgii wieczornej

WIGILIA PASCHALNA O GODZ. 20.00

Na liturgię przynosimy świece z osłonami. Po liturgii procesja rezurekcyjna.
W Niedzielę Zmartwychwstania nie będzie Mszy św. o godz. 6.30.